

# DZIENNIK LWOWSKI

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu... „ 4.50  
na prowincji... „ 4.80  
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja:  
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.

Administracja: Lwów, Szajnoch 2  
Telefon: 19-87.

WZGLĘD: LUB. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.178.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

## Wynagrodzić pracowników gminnych za pracę zewnętrzną podczas mrozów!

Wniosek P. P. S. na Radzie przybocznej.

### Na drodze do opanowania sytuacji.

Ciężka klęska, jaka dotknęła całą Polskę pod względem sparaliżowania komunikacji kolejowej wskutek mrozów i śniegów, trwa w dalszym ciągu. Ludność przeżywa nadal straszliwą gehennę, spowodowaną brakiem opału, a w licznych miejscowościach brakiem nawet artykułów spożywczych.

W sprawie tej Z. P. P. S. wniósł onegdaj w sejmie interpelację, domagając się zorganizowania natychmiastowej akcji ze strony rządu, by nie dopuścić do katastrofy w większych rozmiarach. Głos P. P. S. jest wyrazem całego społeczeństwa, które cierpi z powodu lekkomyślności, czy indolencji odnoszących czynników.

Wiadomości z różnych części kraju potwierdzają w zupełności nasze twierdzenie, iż system organizacji kolejnictwa polskiego jest fatalny. Cały kraj znajduje się w ciężkiej sytuacji. Zdaje się jednak, że Małopolska Wschodnia najbardziej dotknięta została wskutek stanu, wytworzonego przez wstrzymanie komunikacji.

Ciężkie dni przeżywała i przeżywa jeszcze ludność Lwowa. Cóż dopiero mówić o prowincji, skoro Lwów jest największym w naszej części kraju węzłem kolejowym, miastem o sprawniejszym w porównaniu z prowincją działaniu władz i organizacji życia gospodarczego.

Prowincja w dalszym ciągu jest zupełnie osamotniona, odcięta od świata. Dotychczas udało się załadować uruchomić jedną linię kolejową do Stanisławowa. Wytworzył się tego rodzaju stan, że do Stryja można się dostać tylko via Stanisławów. Budzi to mimowoli śmieszność w całej tej smutnej sytuacji. Cały nacisk w akcji uruchomienia komunikacji położono na Lwów. Prowincja, nie wiadomo dlaczego, pozostała pod tym względem na drugim planie. Władze winne pracować nad wyśwobodzeniem Małopolski Wschodniej w takim stopniu jak to ma miejsce ze Lwowem.

Mimo zapewnień województwa o opanowaniu sytuacji opałowej we Lwowie ludność nadal cierpi brak węgla. Przed miejskimi składnicami opału, gdzie prawie wyłącznie można go dostać, ludzie wystawiają godzinami w ogonkach na mrozie, narażeni na choroby i nieprzyjemności. Często dzieje się tak, iż po kilku godzinach czekania masy ludzi odchodzą z niczym z powodu wyczerpania węgla. Ten stan rzeczy należy zmienić natychmiast. Transport węgla, przybývający do Lwowa, podzielić trzeba w ten sposób, by zaopatrzyć nim możliwie wszystkie składy opałowe i sprzedawać pod kontrolą. Nie zmusi to ludzi na dłuższe straty czasu

### Zlikwidowanie załargu w Komisji wojsk.

WARSZAWA, 20. 2. (tel. wł.). Obradowała dziś komisja wojskowa. Posiedzenie otworzył przewodniczący pos. Kościółkowski, wzywając wnioskodawców do postawienia formalnego wniosku votum nieufności dla przewodniczącego komisji.

Pos. Stefan Dąbrowski (Kl. Nar.) podaje krytykę postępowania przewodniczącego, ale bez votum nieufności.

Tow. Lieberman oświadcza, że mimo wszystko nie może być obrad nad votum nieufności dla przewodniczącego, gdyż przewodnictwo komisji jest aktem porozumienia między klubami, które nie może być zerwane jednostronnie. Musimy się liczyć z tym faktem, że inaczej obalilibyśmy cały system prac w sejmie. Omawiając oświadczenie pos. Kościółkowskiego, tow. Lieberman oświadcza, że ani sejm ani komisja nie stoją pod rozkazami ministerstwa spraw wojsk. i że dla przewodniczącego komisji decydującą powinna być wola sejmu i większości ko-

misji. Dla usunięcia wniosku endeków z pod obrad, należy otrzymać zgodę komisji.

Pos. Kościółkowski oddał przewodnictwo pos. Dąbrowskiemu, poczem zabierali głos posłowie Polakiewicz, Roja, Burda, Charniewicz. Pos. Kościółkowski usiłuje usprawiedliwić niezwołanie komisji i osłabia swe oświadczenie złożone na plenum Izby. Gotów jest na żądanie większości zwołać posiedzenie komisji z wnioskiem Klubu Nar. na porządku dziennym.

Przewodniczący pos. Dąbrowski stwierdza, że komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie przewodniczącego komisji pos. Kościółkowskiego, że przewodniczący zgodnie z wolą większości komisji zwołują w ciągu dni 10-ciu z następującym porządkiem dziennym: Wniosek Klubu Narod. w sprawie art. 171 i 175 ustawy karnej wojskowej. Wniosek ten komisja większością głosów uchwaliła.

—o—

### Zamach na konsula polskiego w Paryżu.

PARYŻ, 20. 2. (Pat.). Wczoraj dokonano na ulicy zamachu na konsula polskiego Karola Pożnańskiego. Jakiś osobnik prawdopodobnie Polak

rzucił się z nożem na konsula, który szczęśliwie uniknął ciosu. Napastnika aresztowano, który przyznał się do zbrodni. Śledztwo w toku.

### Obrady nad ustawą o zgromadzeniach.

WARSZAWA, 20. 2. (Pat.). Dziś odbyło się, pod przewodnictwem posła Czapińskiego posiedzenie komisji konstytucyjnej poświęcone w dalszym ciągu szczegółowej dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach. Szczegółową debatę przeprowadzono nad szeregiem dalszych artykułów poczynając od 8.

do 12. włącznie. Zgłoszono przytem wielką ilość poprawek. Najbardziej ożywioną debatę wywołało zagadnienie, czy i o ile tak zw. gospodarz zgromadzenia ma prawo użyć obecnych na zgromadzeniu przedstawicieli policji do zapewnienia posłuchu dla swoich zarządzeń w granicach omawianej ustawy.

oraz na wędrowniki z jednej składnicy miejskiej do drugiej, ale pozwoli zaopatrzyć się w węgiel w pobliżu miejsca zamieszkania. co samo przez się usuwa koszt transportu i t. d.

Niektórzy panowie w rodzaju p. G. z „Dziennika Lwowskiego“ z poza zielonego stolika „opanowali“ jeszcze przed kilku dniami sytuację. Było to właśnie w dniach, kiedy Lwów był zupełnie

odcięty od świata. Tymczasem potrwa jeszcze kilka dobrych dni zanim sytuacja w Małopolsce Wschodniej zostanie opanowana. A od opanowania sytuacji do normalnego toku pracy, jest jeszcze nęma droga. Tego jednak nie rozumieją ludzie, którym zdaje się, że rozkazem można wszystko zrobić.

—o—



**Kino „COLOSSEUM“ Wielki dramat bohaterstwa Dziś PREMIERA!**  
i miłości w 14 dużych aktach na tle walk legionistów - szaleńców p. t.

## MY, PIERWSZA BRYGADA..!

Udział bierze korpus oficerów, kawalerja, artylerja, pułk piechoty, eskadra lotnicza i pułk czołgów. Pierwsze krwawe boje. Miłość trzech przyjaciół: robotnika, studenta i syna dziedzica. — Ofensywa Brusilowa. — Haniebny pokój Brzeski. Odmowa przysięgi Wilhelmmom i Habsburgom. Szczypiorna, Marmarosz Sziget i Huszt. — Upadek państw centralnych. — Pokój światowy. Bohaterska wojna z bolszewikami. Student i dziedziczka na ślubnym kobiercu. — Początek codziennie o godzinie 4 tej, w niedzielę i święta o godzinie 3-ciej. — Ceny miejsc od 50 groszy.

## Co jest przyczyną katastrof kolejowych.

W czasach ostatnich mnożą się w sposób straszający katastrofy kolejowe. Tracą w nich życie liczni pracownicy kolejowi, kolej ponosi miljonowe straty bezpośrednio wskutek zniszczenia, czy uszkodzenia taboru i ładunków, i pośrednio przez zahamowanie ruchu. Rosnąca liczba tych katastrof budzi zaniepokojenie już nie tylko w sferach kolejowych, lecz w całym społeczeństwie. Nie sposób przypisać wszystkiego przypadkowemu zbiegowi okoliczności.

Wypadki stały się tak częste, że niema nieomal dnia, w którymby prasa nie zanotowała katastrofy, nie mówiąc już o drobnych wypadkach ruchowych. Muszą istnieć zatem jakieś poważne i ogólne przyczyny, które stawiają bezpieczeństwo ruchu pod poważnym znakiem zapytania.

„Maszynista”, organ Zw. Zaw. maszynistów kolejowych, pisze w tej sprawie:

„Już w chwili obecnej możemy wskazać na jedną z poważniejszych przyczyn mnożących się katastrof. Tą przyczyną jest

**przeciążenie pracą personelu parowozowego.**

Mimo ustawicznych naszych nawoływań, mimo licznych interwencji pism i memorjów, przepisy o czasie pracy są gwałcone nadal w sposób jaknajbardziej bezceremonialny. Administracja lokalna kpi sobie jawnie z obowiązujących przepisów i naszych protestów. Nie mogłaby tego, oczywiście, czynić,

**gdyby nie poparcie władz wyższych,** które nie czynią nic, aby umożliwić zachowanie normalnego czasu pracy i popierają jawnie lub skrycie niebezpieczne wyścigi, których świadkami jesteśmy.

Posiadamy dane cyfry, pochodzące ze źródeł urzędowych, a dotyczące szeregu parowozowni, świadczące o systematycznym przekraczaniu 200-to godzinowego miesiąca pracy.

Nie kładziemy winy wyłącznie na administrację, gdyż wiemy dobrze, że maszynista ma prawo i może, gdy chce, odmówić pracy ponad dozwoloną ilość godzin. Gdyby maszyniści

zechcieli to solidarnie czynić, administracja byłaby bezsilna.

Ze rekordziści chcą zarobków — to nie jest chwalebne, jest jednak zrozumiałe. Ze jednak władze kolejowe umożliwiają te wyścigi, same do nich namawiają i tolerują ten stan rzeczy — to w dobie mnożących się katastrof jest doprawdy bezprzykładną lekkomyślnością. Tej praktyce przyświeca zapewne idea oszczędności. Piękna oszczędność, gdy kolej płaci za to ciężkie miliony w postaci straty taboru i odszkodowań!”

## Korfanty wmieszany w aferę b. posła Ulitza.

BERLIN, 20. 2. (Pat.). Radykalny tygodnik pacyfistyczny „Weltbühne” ogłasza dziś niezwykle interesujące uwagi na temat aresztowania b. posła Ulitza. Autor tych uwag wskazując na oburzenie, jakie w całej prasie niemieckiej wywołało aresztowanie Ulitza i na komentarze niemieckie, dopatrujące się w samym fakcie aresztowania rzekomej prowokacji ministra Zaleskiego pod

### PALESTYNA — DOMINJUM ANGIELSKIE?

LONDYN, 20 II. (AW.). Tworzy się tu Komitet angielsko-żydowski do którego wchodzi wielu wybitnych posłów Izby Gmin w celu propagowania idei przekształcenia Palestyny na 7-me dominjum angielskie.

### ANTYALKOHOLOWY PLEBISCYT.

ZAMOŚĆ, 20. II. (AW.). Rada miejska uchwaliła urządzić powszechne głosowanie ludowe w sprawie wydania zakazu sprzedaży alkoholu w Zamościu.

## A syn Człowieczy nie miał, gdzieby głowę skłonić..

Rząd włoski ma ofiarować papieżowi pociąg dworski, wyposażony z najwyższym komfortem. Specjalny wagon tego pociągu będzie stanowił kaplicę, w której ołtarzu ma być umieszczony jeden z obrazów Rafaela, przedstawiający Madonnę. Pociąg ten będzie posiadał wagon salonowy sypialny, gabinet do pracy i bibliotekę. Ponadto będą wagony dla przyjmowania gości, jadalnia, kuchnia itp. Cały pociąg będzie przybrany w herby papieskie, a wagon salonowy zostanie obity czerwonym adamaszkiem.

### CIEŻKI STAN GOSPODARCZY NIEMIEC.

BERLIN, 20. II. (AW.). Cała prasa niemiecka w związku z obradami komisji rzeczoznawców podkreśla katastrofalny stan gospodarczy Niemiec. Ostatnio pruski ministr. Schreijber w toku obrad nad budżetem — w Sejmie pruskim — podkreślił, że zadłużenie Niemiec wynosi 13 miliardów marek, a stopa procentowa jest w Niemczech dwa razy większa niż zagranicą.

adresem ministra Stresemanna zapytuje się, czy sprawa ta istotnie przedstawia się w ten sposób. — Aczkolwiek samo postępowanie władz polskich nie jest zgola sympatyczne, to jednak motywy polityczne tej akcji nie mają nic wspólnego zdaniami autora, z polityką zagraniczną, a są wyłącznie wynikiem sytuacji wewnętrznej Polski oraz zawiąanych stosunków na G. Śląsku. W Niemczech mało niestety wie się o tem, iż do najzacieklejszych przeciwników rządu marszałka Piłsudskiego należy Korfanty, znany aż nadto dobrze z tej strony, iż nie liczy się zgola ze skrupulami. Po przewrocie majowym marszałek Piłsudski zmusił między innymi Korfantego do opuszczenia Warszawy. Na Górnym Śląsku po wycofaniu się z Warszawy rozpoczął on gromadzić zwolenników do walki z marszałkiem Piłsudskim. Znalazł on niespodziewanych sprzymierzeńców w kołach niemieckich, które do tej pory tytułowały go mordercą i bandytą. Partja Ulitza rozpoczęła w następstwie tego z różnymi Korfantymi opozycję na terenie sejmiku śląskiego.

BRUNO JASIENSKI.

## Przypowieść o republice policyjnej.

Książka Brunona Jasińskiego p. t.: „Pałkę Paryż”, ukazała się w druku w przekładzie rosyjskim i niemieckim, ukazuje się we francuskim nakładzie u Gallimarda (N. R. F. — najpoważniejszy wydawca paryski), jest w chwili obecnej tłumaczona na angielski, a po polsku ukazuje się nakładem „Roju”.

Podajemy poniżej ustęp powieści, opisujący powstanie w zadziwionym, rozprzeczonym, podzielonym na republiki francuską, anglosaską, żydowską, chińską i t. p. — „republiki policyjnej”.

REDAKCJA.

Nikt nie zauważył i nie głowił się nad tem, gdzie podzieli się nagle z rogów ulic mali pompastyczni ludzie, w granatowych pelerynach, którzy, jak naturalne, nieodzowne akcesoria, wznosili się tam od dziesiątków lat.

Wiadomo jednak powszechnie, że nic w naturze nie ginie.

Zdezorientowana, zbyt liczna policja, wypierana kolejno ze wszystkich nowopowstałych państw,

ściągnęła siłą przyzwyczajenia do swych koszar na wysepce Cité, którą zamykały z trzech stron trzy niezależne republiki: żółta, żydowska i anglo-amerykańska.

Wysepka Cité spoczywa w uścisku dwóch ramion Sekwany i wyodrębniona przez samą naturę, zdaje się stanowić pewnego rodzaju samodzielnej jednostkę terytorjalną.

Owego dnia zaroila się ona od bezrobotnych granatowych człowieczków.

Pozostawiona samej sobie policja, znalazła się po raz pierwszy w położeniu kłopotliwym. Pozbawieni naraz busoli praworządności, nie mogąc zdecydować się, który z powstałych rządów uważać mają za praworządny, zdając sobie jednocześnie dobrze sprawę z fikcyjności jakiegokolwiek rządu poza pierścieniem kordonu, bezrobotni granatowi ludzie uświadomili sobie wkrótce, że tracąc z każdym dnem pozory istot realnych, stają się metafizyczną fikcją, czystym nonsensem, beztreściwym, jak samo pojęcie: „Policja dla policji”.

Na trzeci dzień wyspa Cité była świadkiem pierwszej w dziejach ludzkości demonstracji bezrobotnej policji.

Thum bezrobotnych granatowych ludzi przeciągnął przez całą wysepkę, spływając na plac przed prefekturą. Na czele pochodu demonstranci nieśli transparenty z wypisanymi na nich hasłami: „Republika umarła — nie żyje republika”! „Za-

damy jakiegokolwiek rządu”! „Policja bez rządu — to tramwaj bez elektrowni” itp.

Na placu przed prefekturą odbył się imponujący miting. Po długich debatach, w imię ratunku policji, jako takiej, postanowiono zwrócić się kolejno do poszczególnych rządów nowopowstałych państw, proponując im swoje usługi.

— Nie chodzi tu o zabarwienie, czy nawet o narodową przynależność rządu — dowodził projektodawca. — Policja, aby odzyskać swą rację bytu, powrócić z krainy fikcji w szranki instytucji realnych, musi jak najprędzej postarać się o jakikolwiek rząd, bodajby o ideę rządu. Bez pojęcia praworządności jesteśmy cieniem.

Projekt został przyjęty jednogłośnie i do wszystkich rządów, za wyjątkiem radzieckiego rządu Bellville, wysłano gonców z ofertą.

Wszystkie rządy, w obawie wprowadzenia na swe terytorjum obcego elementu, odpowiedziały odmownie, motywując swoje stanowisko niemożnością wyżywienia nowych przybyszów, z uwagi na nader szczupłe zasoby posiadanej żywności („dość mamy własnych gęb do karmienia”).

W ostatnim odruchu instynktu samozachowawczego przyjęto wniosek jednego z policjantów, proponującego odnaleźć jakiego bądź cywila i zmusić go do proklamowania się dyktatorem wyspy Cité. Postanowiono niezwłocznie zarządzić oblławę.

(Dok. nast.).



# W obronie dobrego imienia pracowników kolejow.

Ostatnie zawieje i mrozy, które przeżyliśmy, nikomu może nie dały się tak we znaki jak personalowi kolejowemu, który tkwiąc na swych posterunkach służbowych na siarczystym mrozie we dnie, czy w nocy, ofiarnie pełnił swe obowiązki.

Jednym z najtrudniejszych obowiązków w takim czasie jest praca przetokowych przy składaniu i rozbijaniu pociągów na większych stacjach. Samo nieopatrzne dotknięcie się ręką stalowego sprzęgła podczas takiego mrozu, przyprawia o utratę skóry na ręce, a rozpięcie czy spięcie wozów konieczne wymaga rozkręcenia takiego sprzęgła, przyczem dla sprawności ruchu i własnego bezpieczeństwa wszystko to winno być zrobione szybko i zreźnie.

To też niesumiennością jest oskarżanie w tej sytuacji tak ofiarnie pełniących swe obowiązki pracowników, o złą wolę, lub jak to się daje słyszeć o chęć wymuszenia łapówki.

Mamy do napiętnowania fakt, obrażający w wysokim stopniu pracowników kolejowych.

W czasie ostatnich silnych mrozów, kiedy z różnych przyczyn nie można było tak szybko, jak zwykle dostarczać ładownych wozów pod rampy wyładownicze, różni panowie pozwalali sobie na złośliwe docinki, jakkolwiek zielonego pojęcia o trudnościach w ruchu nie mają.

Pan dyrektor firmy „Terma“, zapytywany telefonicznie przez Województwo o stanie dostawy węgla, z lekkim sercem wypuścił do telefonu: „Już trzy łapówki dzisiaj dałem, a ani jednego wozu pod rampę nie dostarczono“.

Nie wiemy, czy p. dyrektor dał łapówki i komu, czy też nie. Staraliśmy się między przetokowymi dowiedzieć coś o tem, — wszyscy jednak z oburzeniem reagowali na tę insynuację. Przekonaliśmy się, że p. dyrektor przeholował, lekkomyślnie i złośliwie oskarżając uczciwych ludzi.

Ale co to jest według nas łapownictwo, chcemy na tem miejscu p. dyrektorowi wyjaśnić.

Nie byłoby wśród personelu kolejowego łapówkarzy, gdyby nie było takich dyrekto-

rów, którzy chcąc najczęściej obejść przepisy, obowiązujące personal, a niewygodne im, bo chroniące mienie kolejowe przed ich zachłannością, starają się demoralizować słabsze charaktery z pośród personelu łapówkami.

Każdy akt łapownictwa wymaga dwóch stron: strony, która daje i strony, która bierze. Bez jednej z tych dwóch stron nigdy do łapówki nie dojdzie. Naszym zdaniem obydwie z tych stron biorących udział w łapówce są jednakowo winne łapownictwa. Obydwo się zainteresowane, a poszkodowanym w tym wypadku jest ktoś inny, bo

skarbu kolejowy. Dla porządku też wszelkie władze i czynniki, którym zależy na zwalczaniu plag łapownictwa, winne wyszukiwać i karać tych, co łapówki biorą i tych, którzy dla osobistych korzyści, demoralizując personal — te łapówki dają.

W wypadku wyżej przez nas opisanym mimo starań nie wykryliśmy strony, która łapówkę wzięła. Strona jednak, która łapówkę dała sama się zgłasza. Jest nią p. dyrektor firmy „Terma“, który winien być pociągnięty do odpowiedzialności i przesłuchania w celu wykrycia i ukarania drugiej strony z pośród łapówkarzy. Albo się to stanie — bo tego wymaga interes moralności społecznej i dobra opinia kolejnictwa naszego, albo też musimy uznać relację p. dyrektora firmy „Terma“ za nędzną oszczerczą insynuację pod adresem ogółu pracowników kolejowych.

## Kolonizacja polska w Espirito Santo.

(Pap.) Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie które od rządu brazylijskiego uzyskało koncesję na kolonizację w niektórych stanach, przystępuje z wnioskiem do kolonizowania stanu Espirito Santo (Świętego Ducha.).

Stan Espirito Santo posiada 44.839 km. kw. powierzchni z ludnością około 600.000 mieszkańców. Espirito Santo jest właściwie tylko w połowie zaludniony.

Stan Espirito Santo tworzy stosunkowo wąski pas nadmorski nad Oceanem Atlantyckim, długości około 400 km, i szerokości około 120 km.

Głównymi produktami stanu są: kawa, dalej trzcina cukrowa, kakao, wanilia, ryż, nawetna; kukurydza, tytoń, manjoka, fizon, (czarna fasola); a nadto różne owoce podzwrotnikowe, jak: banany, mango, ananasy, pomarańcze i t. p.

Obecnie w Espirito Santo zamieszkuje przeszło 2.000 kolonistów polskich, przeważnie na południowym brzegu rzeki Rio Doce. Podstawą bytu polskich kolonistów jest głównie uprawa kawy, która w tej okolicy daje znakomite rezultaty.

Na tych terenach uzyskało koncesję Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie na 50.000 ha. Tereny T-wa Kolonizacyjnego, położone na wysokości 100 — 500 metrów ponad poziom morza, posiadają klimat umiarkowanie gorący i zdrowy. Cały teren pokryty jest puszcza, w której opok zwykłych gatunków drzewa opałowego i budulcowego, znajdują się w znacznych ilościach cenne gatunki, jak: cedr,

jaquitiba, jacaranda (palisander), peroba, pau de ferro (dzwono żelazne) i t. d.

Przewiduje się, że każda rodzina, składająca się z trzech osób, otrzyma działkę ziemi o przestrzeni 25 ha, rodziny zaś powyżej 6 osób ewentualnie będą mogły otrzymać działki podwójne, t. j. 50 ha. Ziemia będzie sprzedawana rodzinom na wieloletnią raty po bardzo niskiej cenie. Rodzinom zapewni się wyżywienie, oraz pracę zarobkową, przy tartakach budowie dróg i t. p., do czasu pierwszych zbiorów z własnej działki.

T-wa Kolonizacyjne zamierza wysłać pierwszą partię kolonistów polskich w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Koloniści zamieszkają w Espirito Santo w specjalnie pobudowanych barakach, do czasu wybudowania własnych domostw.

—o—

### Ze spraw miejskich.

#### GRUNTA DLA SZKÓŁ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji dóbr miejskich, na którym uchwalono sprzedać Kuratorji wyższej szkoły dla handlu zagranicznego grunt przy ul. Zielonej pod budowę szkoły. — Darować Tow. „Ochronka dla młodzieży żydowskiej“ grunt przy pl. Misjonarskim pod budowę ochronki, oraz darować Tow. Polskiej Wzorowej Bursy dla terminatorów i praktykantów handlowych grunt przy ul. Zadwórzeńskiej pod budowę bursy.

—o—

#### OBRADY NAD BUDŻETEM GMINY.

We wtorek komisja budżetowo-finansowa rozpoczęła debaty nad preliminarzem budżetowym zyczajnym na rok 1929/30. Generalny referent budżetowy dr. Brzeski wygłosił ogólne exposé budżetowe, poczem przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi działami budżetu.

### Z sali koncertowej.

#### Skrzypek Balokovic.

P. Zlatko Balokovic to nie tylko pierwszy skrzypek jugosłowiański, ale także jeden z pierwszych europejskich. Kto tak gra Bacha „Chaconne“, może śmiało rywalizować z najlepszymi skrzypkami. — Technika nieskazitelna, kantylena przepiękna, a akordowa gra, w Bachu rzecz nader ważna, brzmi szlachetnie i świadczy o dużej muzykalności koncertanta. Ton jest jedyny i wydatny a nawet w fortissimo zachowuje swój szlachetny charakter i dźwięk.

W p. Hellmucie Baerwald poznaliśmy doskonałego, wysoce muzykalnego pianistę, który w wspólnie z skrzypkiem odegranej sonacie A—dur Francka zwrócił na się ogólną uwagę pięknym tonem i muzykalnym frazowaniem. Publiczności zebrało się mało; nie ufano widocznie nazwisku, którego sława nie doleciała do nas. Niezawodnie po sukcesie teraźniejszym następnym razem ta zjawy się liczniej.

i Grd.

—:—

## Egzekucja w Krakowie.

KRAKÓW. W grudniu ub. roku odbyła się w Nowym Sączu rozprawa przeciw Michałowi Bodzionemu false Zajacowi, strzelcowi z 1 pułku strzelców podhalańskich, oskarżonemu o dezercję, napady rabunkowe i zabójstwo posterunkowego Pol. P. w czasie oblawy urządzonej na oskarżonego. Na rozprawę powyższą zjechał do Nowego Sącza wówczas trybunał wojskowy z Krakowa. Wyrok opiewał na karę śmierci przez rozstrzelanie. Zażalenie nieważności nie zostało uwzględnione.

Egzekucja wyznaczoną została na wtorek 19

bm. na dziedzińcu wojskowego sądu okręgowego w Krakowie. Delikwent dzień poprzedzający egzekucję spędził zupełnie spokojnie. Prosił o obfite pożywienie. Spożył z apetytem 1 kg. kiełbasy, 8 bułek na kolację i wypalił dwadzieścia kilka papierosów. Na miejsce stracenia szedł pewnym krokiem, drząc jedynie z zimna. Asystował mu ksiądz, który na wyraźne życzenie delikwenta — przybył na egzekucję z rodzinnej wsi skazańca. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie rano o godz. 6'45.

—o—

## Wyrok śmierci w Tarnopolu.

W sądzie okr. w Tarnopolu odbyła się przed ławą przysięgłych rozprawa główna przeciw Dmytrowi i Mikołajowi Bidoranec oraz Annie Zaliszkiej z Berezowicy Wielkiej pow. Tarnopol oskarżonych o morderstwo dokonane w czerwcu

1928 r. na osobie śp. Iwana Zaliszkiego męża oskarżonej Anny. Sąd skazał 12-tu głosami wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Obrona wniosła odwołanie.

—o—

## Tragiczna eksmisja.

Onegdaj wieczorem Tomaszów Mazowiecki był widownią krwawego zajścia spowodowanego przez właściciela domu przy ul. Kościuszki Władysława Radomskiego, który chciał eksmitować swego lokatora Wagenknechta Stefana. Ten jednak nie chciał ustąpić, wobec czego Radomski zaprosił go

do siebie i uraczył wódką, a w pewnym momencie gdy tamten był podchmielony uderzył go drgiem żelaznym w głowę poczem kopiąc go zrzucił po schodach trupa. Radomskiego niezwłocznie aresztowano.

—o—



# Wydatna pomoc a nie upokarzająca jałmużna dla 4.000 bezrobotnych!

## O nadzwyczajne wynagrodzenie pracowników gminnych za służbę zewnętrzną.

### Wnioski Klubu P. P. S. Rady przybocznej we Lwowie.

Wczoraj we środę na posiedzeniu komisji budżetowo skarbowej Rady przybocznej imieniem Klubu PPS tow. Szczyrek poruszył sprawę potrzeby i konieczności

*przyjęcia z wydatną pomocą w opale i żywności bezrobotnym*

miasta Lwowa, którzy wskutek długotrwałych mrozów znaleźli się w rozpaczliwym położeniu. Liczba bezrobotnych, nie pobierających żadnych zasiłków, wynosi około 4.000! Pomoc, jaką zorganizowało dotychczas miasto w formie bezpłatnej herbaty i zup po ulicach miasta, oraz skąpych dałek opałowych nie tylko nie jest wystarczająca, ale

*nie jest też dostępna dla rodzin robotników kwalifikowanych, nie przywykłych do żebrania,*

akcja pomocy musi więc być zorganizowana za pośrednictwem komisariatów dzielnicowych i sklepów miejskich. Rozdawać należy opał, makę, cukier, chleb i inne najkonieczniejsze artykuły.

Na te cele

*muszą się znaleźć fundusze miejskie,*

a także zarząd miasta powinien w jaknajkrótszej drodze zwrócić się

*do rządu o wydatną pomoc*

z powodu wyjątkowego położenia ludności Lwowa, która wraz z całą ludnością Małopolski przez dłuższy czas była odcięta od świata i najbardziej narażona była na skutki strasznej katastrofy.

Komisarz Nadolski, obecny na posiedzeniu, oświadczył że w poruszonych sprawach zajmie stanowisko na następnym posiedzeniu, które odbędzie się dziś.

Oczekiwać należy, że zarząd miasta i Rada przyboczna zajmą godne rozpaczliwego położenia ludności stanowisko i przyjdą z wydatną i najszybszą pomocą.

Nadto poruszył mowca potrzebę nadzwyczajnego wynagrodzenia personelu zakładów miejskich, którzy podczas straszliwych mrozów pełnili pełną poświęcenia służbę dla miasta. Chodzi o personal tramwajowy, który w niezwykle ciężkich warunkach

pracował zupełnie normalnie, o pracowników gazowni i wodociągów, którzy naprawiali uszkodzenia sieci gazowej i wodociągowej, o pracowników czyszczenia miasta i straży pożarną, ofiarnie pełniącą służbę.

Jak z pism wiadomo, Rada ministrów uchwaliła dla pracowników państwowych, pełniących służbę zewnątrz remuneration od 50 do 200 zł. Mowca wnosi o zastosowanie tego systemu do pracowników gminnych.

Wobec stanowiska Kom. Nadolskiego, sprawa ta powinna być na dzisiejszym posiedzeniu załatwiona.

## Z ostatniej chwili.

## Podjęcie ruchu na głównych liniach kolejow.

LWÓW. 20. lutego. (Pat.) Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z dniem 21. b. m. podejmuje się ograniczony ruch pociągów osobowych na następujących liniach:

Lwów — Sambor (linji Lwów — Sianki) kursować będą pociągi Nr. 2111, 2113, 2114, i 2116.

Lwów — Rawa Ruska kursować będą pociągi Nr. 2211, 2212, 2213 i 2214 oraz pociągi podmiejskie Nr. 2215 i 2216, między Lwowem a Żółkwią oraz wszystkie pociągi podmiejskie między Lwowem i Brzuchowicami.

Lwów — Radziechów (linji Lwów — Stojanów) kursować będą pociągi Nr. 2311 i 2312.

Sapieżanka — Sokal (linji Sapieżanka — Wło-

dzimierz), kursować będą pociągi Nr. 2443 i 2444.

Borki Wielkie — Grzymałów oraz Jezierzany — Mizocz.

Lwów — Stryp (linji Lwów — Ławoczne) kursować będą pociągi Nr. 1711, 1701, 1715 i z powrotem pociągi Nr. 1712, 1718 i 1702.

## Jutro rozpoczyna się nauka w szkołach powszechnych.

Rada Szkolna Miejska ogłasza, że nauka w szkołach powszechnych rozpocznie się w piątek, dnia 22. lutego br.

## Mrozy w Niemczech.

### Zaprowiantowanie okrętów, zablokowanych przez lody.

BERLIN. 20. lutego. (Pat.) Mrozy w Niemczech trwają nadal. Ubiegłej nocy najniższą temperaturę zanotowano w Szczecinie, gdzie mróz osiągnął — 25 stopni. Złagodzenie mrozu zaznaczyło się tylko w Prusach wschodnich, dzięki wiatrom od siroiny morza.

Jak donosi Biuro Wolfa, w całej Europie stan atmosfery nie uległ jakimkolwiek poważniejszym zmianom.

Samoloty na stacji lotniczej w Oltenu dokonały nowych lotów ratunkowych w kierunku okrętów unieruchomionych przez lody, na morzu, zrzucając na pokłady 7 parowców zapasy żywności i pocztę.

Poszczególne urzędy i instytucje samorządowe, niemieckie czynią gorączkowe przygotowania zapobiegawcze i ratunkowe na okres nadejścia oczekiwanych powodzi.

## Spisek w armji portugalskiej.

PARYŻ. 20. 2. (AW). Donoszą tu półoficjalnie z Lizbony, iż agenci policji śledczej aresztowali inżyniera Veiga Lima, oskarżonego o propagandę antyrządową wśród oddziałów wojskowych na prowincji. Według wiadomości z tego samego źródła Veiga Lima stał na czele spisku, którego członkowie rekrutowali się przeważnie spośród oficerów armji portugalskiej i przygotowywał zamach na rząd obecny. Policja miała wykryć cały szereg składów z bombami.

## O SPROWADZENIE ZWŁOK Ś. P. POR. SZALASA.

WARSZAWA. 20. lutego. (A. W.) Władze angielskie nadesłały dziś do Warszawy pozwolenie na sprowadzenie zwłok ś. p. por. Szalasa, bohaterskiego lotnika polskiego, który zginął w katastrofie lotniczej pod Bagdadem.

## 70 OFIAR KATASTROFY KOLEJ.

NOWY JORK. 20. 2. (Pat.). Wczoraj wieczór na skutek pożaru pierwszego wagonu pociągu podziemnego pod rzeką Hudsonem zderzającego do N. Jersey 50 pasażerów odniosło rany a 20 uległo zezadzeniu od wydobywającego się dymu.

## MARYNARZE „TCZEWA” PROSZĄ O ŻYWNOSĆ.

WARSZAWA. 20. lutego. (A. W.) „Kurj. Czerw.” donosi z Kilonji, że statek polski „Tczew” wzięty pod naporem silnego wiatru zbliżył się, do brzegu na odległość 6 km. Marynarze przestali na brzeg prosić o żywność, papier, karty do gry i gazetę.

## 5 STATKÓW UWOLNIONYCH Z LODÓW.

GDANSK. 20. lutego. (Pat.) Dnia 20. p. m. łamacz lodów Sampo wyprowadził z portu gdańskiego dalszych 5 statków, przeważnie z węglem do Kopenhagi. Poprzednio wyjechało już z portu i przeszło przez lody zatoki 11 statków. Ze statków stojących w lodach na redzie, trzy zostały wprowadzone do portu. Sampo odjeżdża do Danii.

## ZAWALENIE SIĘ SKLEPIENIA W KOŚCIELE PODCZAS NABOŻEŃSTWA.

BYTOM. 20. lutego. (A. W.) Zawaliło się tu podczas nabożeństwa sklepienie kościelne i grad odłamków, cegieł, kamieni etc. spadł na modlących się. Kilkanaście osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia. W kościele powstała panika. Przyczyną katastrofy mają być mrozy. Kościół zamknięto.

## Organizacja P. P. S na G. Śląsku w obronie autonomji G. Śląska.

WARSZAWA. 20. 2. (Tel. wł.). W związku z rozwiązaniem sejmu śląskiego zebrał się O. K. R. w Katowicach. Po referacie tow. Kajana i dłuższej dyskusji, jednomyślnie przyjęto uchwałę, która stwierdza, że obecna autonomia została nadana Śląskowi za ofiarne wystąpienie w okresie plebiscytu i powstań. Autonomję tę otrzymał Śląsk również ze względu na odrębne lokalne stosunki. O. K. R. ostrzega przed zakusami pewnych czynników, które zamierzają okrocić autonomję Śląska lub ją zniszczyć.

## Obrady Komisji zagr.

WARSZAWA. 20. lutego. (tel. wł.) Komisja spr. zagr. ukończyła dyskusję nad oświadczeniem min. Zaleskiego. Po ostatnim przemówieniu zabrał głos min. Zaleski, odpowiadając na zapytania i uwagi zwrócone do niego w czasie dyskusji.

Pos. Radziwiłł zwraca uwagę na konieczność zająć się ciężką dolą emigrantów. W końcu komisja przyjęła jednomyślnie ratyfikację konwencji z Jugosławiją.

## TRZY SŁONCA.

PRAGA. 20. lutego. (Pat.) Wczoraj rano w Budziejowicach zaobserwowano niepospolite zjawisko atmosferyczne. Mianowicie ukazały się na firmamencie trzy tarcze słoneczne połączone tęczą, wychodzącą z właściwego słońca.

## POŻAR FABRYKI.

RADOMSK. 20. lutego. (A. W.) W zakładach stolarskich i fabryce worków Goldberga wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny. Stolarnia i fabryka worków spłonęły doszczętnie. Straty dochodzą 100.000 złotych.



# Przygotowania do walki z grożącą powodzią.

## Konferencja prasowa w województwie.

Z inicjatywy wojewody Gołuchowskiego odbyła się wczoraj w województwie konferencja prasowa w sprawie zorganizowania energicznej i celowej akcji ratowniczej na wypadek klęski powodzi.

Wprawdzie dziś mamy jeszcze mroź blisko dwudziestostopniowy, nie wiemy, czy poraz drugi nie zaatakuje nas nowa fala mrozów syberyjskich, w każdym razie pora wiosenna się zbliża, a z nią prawie nieuchronna powódź. Stosownie więc jest, by już *zawczasu zorganizowany był ratunek przed grożącą klęską*, która w tym roku może przybrać katastrofalne rozmiary, wobec tego, że na polach leżą zwały śniegu wysokości kilkumetrowej, a lody na rzekach są metrowej grubości.

Konferencję zagał woj. Gołuchowski, podkreślając konieczność podjęcia walki z grożącym żywiołem oraz przygotowania i zorganizowania pomocy dla ludności, zamieszkałej na obszarach, zagrożonych powodzią.

Następnie zabrał głos naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Rogowski, który przedstawił *plan akcji zapobiegawczej* na wypadek powodzi. Kolej i pocła w szerokim zakresie będą powołane do współdziałania. Pocła będzie urzędować w permanencji, aby każdej chwili mogła pośredniczyć między czynnikami urzędowymi, a ludnością, potrzebującą ratunku. Oddziały wojska będą desygnowane do miejsc zagrożonych tylko w ostateczności. Celem przeprowadzenia sprawnej i skoncentrowanej akcji wojewoda będzie się domagał od *ministerstwa pracy i opieki społecznej* pewnych sum na te cele, ponieważ jednak akcja ratunkowa pochłonie znaczne sumy, będą też powołane do świadczeń materialnych *samorządy*. — Poza tym wszędzie będą starostowie tworzyli komitety z różnych warstw społeczeństwa do współpracy w tem dziele ratunkowym. Wszędzie, gdzie tego zajdzie potrzeba, zorganizowana będzie akcja *żywnościowa*, akcja *pomocy lekarskiej*, opieki *naa dziećmi* i t. p.

Tam gdzie sytuacja okaże się szczególnie niebezpieczna, będzie ludność na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej *zmuszana do pomocy w akcji ratowniczej*. Poza tym będzie zorganizowana pomoc ochotnicza, do której będzie wchodziła ochotnicza straż pożarna, organizacje sportowe i t. p.

Przygotowania do całej tej pracy rozpoczyna się wczesnie, tak, *aby nigdzie ludność powodzią nie została zaskoczona*. — Najbardziej zagrożone są powiaty w dorzeczu Dniestr i Sanu, jak Stryj, Sambor, Rudki, Dobromil, Przemyśl, Jarosław, Nisko i t. d.

W dyskusji red. *Fryling* podkreślił konieczność powołania do współpracy Czerwonego Krzyża, a omawiając całokształt a-

kcji zapobiegawczej, uczynił trafną uwagę, że mniejsze by było niebezpieczeństwo powodzi, gdyby rzeki górskie były załudowane i uregulowane.

Po końcowym przemówieniu wojew. Gołuchowskiego konferencja została zakończona.

Musimy w związku z tą akcją położyć, że regulacja rzek pozostaje u nas na ostatnim bodaj planie poczynani rządowych, a nieuregulowane rzeki niszczą się nie tylko na nieszczęśliwej ludności, ale i na skarbie państwa. Prawie co roku powódź niszczy mienie ludzkie, powiększając nędzę szerokich warstw ludności, ale kompetentne czynniki nauki z tego nie wyciągają.

## W dalszym ciągu brak węgla w mieście.

Wczoraj w dalszym ciągu brak było węgla na składach w mieście. Pomimo mrozu kobiety i dzieci chodzą z plecakami i saneczkami od składu do składu w końcu zziębnięci wracali do domu z niczem.

Nasz sprawozdawca, który był na dworcu głównym i w kilku składach stwierdził naocznie, iż już w godzinach przedpołudniowych wykupione zostały zapasy węgla przeważnie przez różne firmy i przedsiębiorstwa. Tylko zn'komą ilość odwieziono do składów dla detalicznej sprzedaży. Był to na ogół węgiel jaworzniański, który nie sumienni detaliści sprzedawali za górnośląski, droższy około 2 zł. na 100 kg.

Jedynie większy zapas tego węgla był w składzie miejskiego opaku, który w ilości począwszy od jednej tony odwożono nabywcem.

Przy ul. Lwowskich Dzieci w miejskim składzie opaku sprzedawano węgiel w ilości 100 kg. Robiono to bardzo nieudolnie. Na ulicy tłum ludzi cisnął się do bramy, którą zamknięto. Wewnątrz

kłębił się tłum mężczyzn i kobiet, którzy wśród przekleństw i bójek przeciskali się do wagi. Byli to „szczęśliwcy“, którzy nie wiadomo kiedy i z jakim trudem zdołali poprzednio nabyć asygnatę. Zarządca składu, jako jedyny funkcjonariusz, pilnował wagi. Wiele zaś mieszkańców zziębniętych godzinami oczekiwało na chwilę, kiedyby mogli nabyć asygnatę. Taką martyrologję przeżywają ludzie przez całe dni.

Dziwić się należy, że nie pomyślano aby użyć biedakom. Zamiast przez całe dni trudzić posterunkowych by pilnowali porządku, należałoby ustawić kilka wag i w kilku punktach odważać węgle, które w dostatecznej ilości leżało na placu. System, jaki stosowano przy sprzedaży węgla w ostatnich dniach był karygodnym niedołęstwem.

Należałoby przeto by w praktyce postępowało tak składowo jak brzmią uspakajające komunikaty. Ktoś kompetentny i pełen dobrej woli winien wglądać w te stosunki i zarządzić co należy.

## Które linje kolejowe są otwarte.

LWÓW, 20. II. (AW.). W związku z oczyszczeniem torów otwarto dziś linje Lwów-Tarnopol; Lwów-Kraków; Lwów-Warszawa (normalnie); Przemyśl-Rozwadów; Przemyśl-Chyrow; Chyrow-Sambor; Lwów-Podhajce; Sambor-Drohobycz (przez Przemyśl); Drohobycz-Borysław; Borysław-Truskawiec; Sambor-Sianki (przez Przemyśl); Jarosław-Rawa Ruska; Chyrow-Stryj; Lwów-Stanisławów; Stanisławów-Husiatyn.

LWÓW, 20. 2. (AW.). Obecnie oczyszcza się linje Tarnopol — Kopyczyńce, Tarnopol — Borki

Wielkie — Grzymałów i Tarnopol — Podwołycka i Tarnopol — Zbaraż. Prawdopodobnie z dn. 21. bm. podjęty zostanie ruch na linii Rawa Ruska — Sokal i Lwów — Sapieżanka — Radziechów, oraz Sapieżanka — Krystynopol. W najbliższych godzinach również wolną będzie linja Lwów — Sambor. Natomiast na linii Lwów — Stryj narazie niezdolano jeszcze pokonać wszystkich przeszkód przy oczyszczaniu toru. Napotkano tam na zbitą zaspę z półtora metrową warstwą lodu, którą musiano usunąć przy pomocy środków wybuchowych.

Pociągi towarowe biegają prawie regularnie, a nawet w większej ilości bo prócz normalnych uruchomiono także nadzwyczajne pociągi z apro wizacją i węglem.

Stanisławowska Dyrekcja kolejowa podjęła ostatnio ruch na przestrzeni Stanisławów — Husiatyn i Chodorów — Stryj. W ciągu 2—3 dni — jak informuje lwowska Dyrekcja kolejowa — ruch na wszystkich liniach powinien być normalny — o ile nie powtórzą się zadymki śnieżne i zawjele.

Dzisiejszy pośpieszny z Warszawy przybył o godz. 11-tej, z Krakowa 9'45.

Narazie poranne pociągi do Warszawy 901 i 902 wstrzymane.

W obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej notowano w dn. 20. bm. — 18 C. (maximum).

## „Drożdże“ komunistyczne.

Komendant posterunku kolejowego Chełm, zatrzymał kręcącą się na stacji 14-letnią Złotą Kornfeld, która usiłowała nadać na bagaż dość dużą skrzynkę. Ponieważ nadawczyni zdradzała widoczne zdenerwowanie, komendant Mazurek przyprowadził ją na posterunek policji kolejowej i tam zbadano zawartość skrzynki. Złota tłumaczyła, że nadaje drożdże, tymczasem, jak wykazała rewizja, w skrzynce była bibuła komunistyczna. Nadawczynię aresztowano i wdrożono energiczne śledztwo, które wykaże, kto był autorem ulotek.

—o—

## Kulą w głowę za garść siana.

Michał Kuchta, parobek z Senkowicz, onegdaj bawił w Rawie ruskiej. W pewnym momencie jakiś osobnik usiłował skraść z wozu nieco siana. Kuchta nie wiele myśląc strzelił do intruza i zranił go w głowę. Okazało się, że był to woźnica, 17-letni

Piotr Podhorski, który chciał skradzionem sianem nakarmić swe konie.

Zranionego odstawiono do szpitala. Zdziczałego osobnika aresztowano pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

## Jak oszukano Bank Gospodarstwa Krajowego.

Od kilku dni odbywają się przesłuchania mniej ważnych świadków, których zeznania nie wiele zdecydowały o wyniku rozprawy.

Miedzy innymi przesłuchano b. wicedyrektora Centrali Banku Wzaj. Kredytu Adama Gatty-Kostyjała. Zeznał on, że siły urzędnicze w oddziale lwowskim były nieodpowiednie, Lewicki zaś nie orjentował się w manipulacjach bankowych.

Świadek N. Mojsa, b. funkcjonariusz tego banku zeznając wczoraj scharakteryzował oskarżonego Lewickiego, iż był tak dobrym, jak ojciec. Wiele czasu zmuszony on był poświęcać zajęciom pozabiurowem, w radzie miejskiej i t. p., przytem chorował na oczu.

Dr. Kolnik był grzeczny i piśny, wydawał wiele, gdyż za same auta płacił miesięcznie 400 zł. Gdy pewnego razu świadek powiedział, że dr. Kolnik uciekł do Wiednia, Lewicki rozgniewał się i powodził, że nie miał powodu uciekać.

Zeznania świadka były njeco odmienne niż złożone w śledztwie. Miedzy innymi podał, że oskarżony Fenz nie pił, w śledztwie zaś zeznał że był on częstym gościem restauracji przy ul. Hoffmana.

Następnie zeznawał urz. Banku Gosp. Kraj. Henryk Sarga, który kupował przekazy Kolnika. Pewnego razu zwracał on uwagę dyr. Walczakowi, iż dr. Kolnik wystawiając przekaz obliczył dolary poniżej kursu oficjalnego. Wśród bankowców, dr. Kolnik miał opinię niesolidnego.

Z kolej przesłuchano b. funkcjonariusza B. W. K. Piotra Drabika, którego zeznania nie przyniosły nic nowego.

Ostatni świadek, właściciel dóbr Heideł, podał, że dr. Kolnik pobrał od niego procent większy, niż płacono ogólnie. Z pożyczki udzielonej był zadowolony.

Dziś rozprawy nie będzie z powodu jednodniowej przerwy. W piątek zeznawać będą znawcy sądowi.



# Obłudnicy chadeccy szukają żeru wśród pracowników M. Z. E.

**Ks. Szydełski i Profesorze Thulie! Przestańcie się nami opiekować!**

Od długich lat starają się wszelkimi sposobami merytorycznymi z katolickiego domu wprowadzić ferment między personal M. Z. E. — a jednak mimo pracy i wysiłku każdorazowo akcja ich nie osiąga zamierzonego celu.

Obłudnicy ci nie dają jednak za wygraną i co kilka miesięcy ponawiają swe zamary.

Na kilka lat przed wojną światową założono Związek Chrześcijański Elektrykarzy tzw. Wzajemną Pomoc — jednak życie jej było tak marne że nikt z personalu nie wspominał o niej dobrze, mimo pracy i zaklinania księdza Szukalskiego i innych, którzy wówczas zarządzali katolickim domem. W czasie wojennym kiedy brak było środków do życia rozumiał personal M. Z. E., że musi ratować się przed śmiercią głodową — i kilka śmielszych jednostek stanęło na czele i założyli Związek Pracowników Gminnych, który pracą swoją skupił niemal wszystkich pracowników nie tylko M. Z. E., ale wszystkich przedsiębiorstw gminnych.

Widząc tę solidarność chadeccy rzucili się z całym wysiłkiem w roku 1924 do rozbicia tej solidarności; założyli zjednoczenie wszystkich Zw. w Chrześcijańskiej Centrali w Warszawie; atak ten jednak nie dał wyników i kilka jednostek wciągniętych przemocą z Gazowni w krótkim czasie zaproteściowało przeciw ściąganiu im wkładek przez Zakłady i ze Związku tego wystąpili.

Obecnie znowu pojawili się inni „bohaterzy”, którzy chcą koniecznie uszczęśliwić pracowników M. Z. E. Mając kilku obalamujących, którzy zostali zredukowani z Akcji miejskiej — a obecnie są konduktorami M. K. E. tworzą z nich firmę. — Oni to przed kilku tygodniami zwołali zebranie do katolickiego domu pod pretekstem rozdania działek pod budowę domów własnych, kiedy zaś przyszło kilku pracowników celem przysłuchania się tej sprawie, chadecki wódzirej obecnie radny miejski Łukasiewicz, wystąpił z projektem założenia Chrześcijańskiego Związku.

Po otrzymaniu siarczastej odpowiedzi przez zebranych, którzy wykazali mu jawną obłudę, że w innym celu zwołuje zebranie, a co innego chce robić — rozeszli się do domu; to jednak nie zadowoliło p. Łukasiewicza, wypracował statut wniosł do Władz, i zwołał Zebranie na dzień 9. II. 1929 r. pod nową firmą Chrześcijańskiego Zawodowego Związku funkcjonariuszy M. Z. E. z podpisami dwóch marnych jednostek (których nazwiska szkoda wymieniać — ażeby nie brudzić szpalt dziennika). Na zgromadzeniu tem szumnie reklamowanem zjawili się 5-ciu słuchacze (dosłownie pięciu!) natomiast przybyło aż 4-ch referentów a to: prof. Thulie, ks. Szydełski, Łukasiewicz i generalny sekretarz Liebhart. W zagajeniu swem opowiadał dużo p. Łukasiewicz o dobrych zaletach Związków Chrześcijańskich o swych wywiadach u dyr. Dziewońskiego w M. Z. E., który go jednak z braku czasu odesłał do swego zastępcy inż. Kozłowskiego. Inż. Kozłowski miał znowu opowiadać, że będzie mógł płacić lepiej ludzi w Elektrowni dzięki mającej nastąpić jej rozbudowie, natomiast ruch tramwajowy nie opłaca się i dlatego będą musiały nastąpić różne zmiany a nawet redukcja płac; dalej opowiadał p. Łukasiewicz, że p. Uziębło też ma uporządkować administrację i w tym celu usunął trzy urzędniki, lecz poza jego plecami przyjęto 5 innych (o tej sanacji osobno napiszemy) oprócz tego bajdurzył, że na razie będą chodzić za poszczególnymi jednostkami do Dyr. M. Z. E.

Drugim z rzędu „dobroczyńcą” jest p. Liebhart, który plótł rozmaite głupstwa m. in., że czasy minęły, kiedy tysięczne masy nosiły na rękach Daszyńskiego i Marka po ul. Krakowa, że teraz Związki klasowe muszą zniknąć z horyzontu, bo takie jest życzenie góry, dlatego każdy Zakład dostanie polecenie stosować represje wobec klasowych Związków, a to dlatego, że rządzą w nim socjaliści, którzy walczą ze Rządem Chrześcijańskim i marszałkiem Piłsudskim.

P. Thulie, który życzył powodzenia nowej pla-

cówce, lecz nie wierzy już tramwajarzom, bo oni mieli w tym domu Związek — lecz wszyscy uciekli.

Czwartym referentem był ks. Szydełski, który krytykował statut funduszu emerytalnego i oburzał się, że nie uznano przez Wydział Funduszu Emerytalnego byłym pracownikom aktywności spędzonych lat w tej służbie. Gdyby zaś ksiądz ten miał poczucie ludzkości, to śmiało by się przyznał, że nie popiera żądania reprezentantów Związku, którzy żądają ażeby Zakłady wprawdzie przyznały tym kilku ludziom wysługę lat i odpowiednio ich zaszeregowały, a wówczas można mówić o spłaceniu i uznaniu tych lat pomimo tego, że statut nie przewiduje wkupu. W przeciwnym razie policzenie spędzonych lat w Akcji nie ma żadnego znaczenia — czyli obciąża każdego pracownika o spłatę wstępną co ważne będzie do zaliczenia w czasie przejścia na emeryturę. Ale pracownikom znane jest nieprzychylnie stanowisko ks. Szydełskiego, czego najlepszym dowodem choćby uchwała Rady przybocznej z r. 1928, kiedy dzięki głosom tych „dobroczyńców” zastrzeżono przy wypłacie dodatku kwartalnego, że w razie przyznania przez Rząd podwyżki dla pracowników państwowych o taki procent ma być stracony dodatek kwartalny, dzięki tym uchwałom obecnie Zakłady wstrzymały pod-

wyżkę komornego przyznaną przez Ministerstwo jednak nie związaną niczem z poborami.

Zaiste bezczelny był wniosek, ażeby wybrać z powstałego na papierze związku „delegatów”, którzy będą mieli za zadanie iść na konferencję w sprawie zmiany szematu płac.

Jeżeli zajmujemy miejsce w „Dzienniku”, to bynajmniej nie w tym celu, abyśmy mieli obawę o pracowników M. Z. E., gdyż Ci mają bardzo dużo dowodów na własnej skórze, z czasów jeszcze przedwojennych — kto to chce nad nimi roztoczyć opiekę i dlatego jesteśmy zupełnie spokojni, że obłudzie tej nie dadzą wiary.

Ale nam idzie o podkreślenie, że ci sami ludzie, zdecydowani wrogowie Marszałka, pod płaszczykiem obrony Marszałka i Rządu starają się swoje osoby narzucić robotnikom jako ich szczerzy obrońcy! Kłamstwo ma jednak krótkie nogi, robotnicy wiedzą, zwłaszcza tramwajarze lwowscy, że Szydełski, Liebhart i Spółka weszła bliskie wybory do Rady Miejskiej — pamiętają też kiedy okłamano przed wyborami do poprzedniego Sejmu najbiedniejszych robotników z miejskiego Zakładu Czystczenia M. dzięki Kozakowi i Cysowskiemu do Związku Chadeckiego za obietnicę dużych deputatów i w ten sposób zaprowadzono gremialnie do głosowania na 8-kę, lecz po wyborach zostawiono ich na pastwę losu, gdyż byli już niepotrzebni. W podobny sposób postępują zawsze.

Robotnicy stojący w klasowych Związkach rozumieją cel tych wszystkich zabiegów i dlatego też przepędzą ich w sposób należyty.

Zarząd Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. w Polsce  
Oddział we Lwowie.

## Dział Sportowy.

### Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego w zapaśnictwie i podnosz. ciężarów.

W dniach 16. i 17. o. m. odbyły się zawody zapaśnicze i w podnoszeniu ciężarów urządzone przez Lwowski Okręgowy Związek Atletyczny ze współudziałem Okr. U. W. F. i P. W. o mistrzostwo Okręgu Lwowskiego.

Zawody odbyły się w sali Sokola IV. Tytuł mistrza Okręgu Lwowskiego (wszystkich wag) zdobył po raz czwarty Klucznik Marjan z Kl. C. A. im. Zbyszka Cyganiewicza. Zgłoszono 58 zawodników z następujących klubów: Klub C. A. ze Stanisławowa, Sokół II Lwów, Rob. Klub Sportowy Lwów, Tow. Gimnastyczne „Luh”, R. K. S. „Herta” Lwów, I Lwowski Klub C. A. im. Zbyszka Cyganiewicza oraz 2 niestowarzyszonych. Startowało 53 zawodników.

Po dwudniowych zmaganiach mistrzostwo Okręgu zdobyli nast. zawodnicy:

1 klasa I nagrodę Klucznik Marjan, Klub im. Cyganiewicza.

1 klasa II nagrodę Kohut, Tow. Gimn. „Luh”.

2kl. I nagr. Pełech Emil (3-letni wice-mistrz Polski) Kl. Cyganiewicza.

2 kl. II nagr. Przybylski Kazimierz (Kl. Cyganiewicza).

3 kl. I nagr. Bromirski Tadeusz (Kl. Cyganiewicza).

3 kl. II nagr. Grochowski Mojzy Sokół II-gi Lwów).

4 kl. I nagr. Mlejek Michał, (Klub Cyganiewicza).

4 kl. II nagr. Popowiecki, Kl. Cyganiewicza.

5 kl. I nagr. Piżczkiewicz, Kl. Cyganiewicza.

5 kl. II nagr. Sumało Roman, Klub Cyganiewicza.

6 kl. I nagr. Sumało Marjan, Kl. Cyganiewicza.

6 kl. II nagr. Teilich, Tow. G. „Luh”.

6 kl. III nagr. Kalawski, RKS Lwów.

W podnoszeniu ciężarów mistrzostwo zdobyli (trójbojem):

5 kl. I nagr. Puszkarz, Klub Cyganiewicza 192.5 kg.

5 kl. II nagr. Krasnowski, Kl. Cyganiewicza 180 kg.

4 kl. I nagr. Popowiecki, Kl. Cyganiewicza 205 kg.

4 kl. II nagr. Bojakowski, Kl. Cyganiewicza 202.5 kg.

4 kl. III nagr. Butryn, Kl. Cyganiewicza 192.5 kg.

Zawody tak pod względem organizacyjnym jak i technicznym odbyły się bez zarzutu, przyczem podnieść należy wybitną współpracę zasłużonego w tej gałęzi sportu na terenie Lwowa p. Wilhelma Wilk-Starka sekretarza i kapitana sportowego Lw. Okr. Zw. C. A. Na zawodach przygrywała orkiestra mandolinistów „Hejnał” ze Lwowa.

Przy tej sposobności zwrócić musimy uwagę na dziwne postępowanie II. Wydz. Magistratu, który uważa tę gałąź sportu za zbytę, oświadcza, że kluby bokserskie i zapaśnicze są niepotrzebne. A przecież ta popularna gałąź sportu ma największe szanse zainteresowania młodzieży zemiślniczej sportem i godziwymi ozrywkami, odciągając od rozpusty etc. Mimo to Okr. Zw. C. A. musiał opłacić Magistratowi po długich targach zamiast 80 wyjątkowo tylko 60 proc. podatku.

### Powstanie nowej placówki sportowej we Lwowie.

We Lwowie powstał Lwowski Okręgowy Związek Kolarski, który na posiedzeniu, odbytem dnia 10. lutego br., po uchwaleniu statutu, wybrał Zarząd w następującym składzie: prezes: Eug. Adamowski (LTKiM) Lwów, wiceprezes: prof. Rudolf Wacek (LKS Pogoń) Lwów, sekretarz I: Jan Wissmueller (LTKiM) Lwów, sekretarz II: Ign. Schliffke (ZKS Hasmona) Lwów, skarbnik: mr. Józef Fisch (ZKS Hasmona) Lwów, kapitan sportowy: Wjtołd Majewski (LKS Pogoń) Lwów, członek Zarządu: Włodz. Borys (WCSS Polonia) Przemyśl, Bron. Drobut (RKS) Lwów, mr. L. Goettinger (LKS Pogoń) Lwów, Komisja rewizyjna: Jakób Beigel (ZKS Hasmona) Lwów, Stanisław Matwieczuk (LTKiM) Lwów, Ant. Palkosz (LKS Pogoń) Lwów.

L. O. Z. K. obejmuje wszystkie towarzystwa i sekcje kolarskie klubów zrzeszonych w Związku Polskim Towarzystw Kolarskich w Warszawie, a mające swoją siedzibę na terytorium Województwa Lwowskiego, jednak statut L. O. Z. K. przewiduje również stwarzanie podokręgów na te-



renie Wschodniej Małopolski, a zwłaszcza na terenie Województwa Stanisławowskiego, gdzie kolarstwo nie jest jeszcze ujęte w planowe ramy organizacyjne.

## R. K. S. „Legja” mistrzem robotniczym Krakowa w szachach.

R. K. S. „Legja”, propagując we wszystkich dziedzinach sportu masowość, zapoczątkował w tej tak pięknej rozrywce umysłowej jaką jest gra w szachy, wyczyn zbiorowy.

R. K. S. „Legja” urządził Turniej drużynowy o robotnicze mistrzostwo Krakowa, który jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce.

Drużyna Legji uzyskała razem 27 wygranych partii, 1 remis a przegrywając 12 partii, 1 remis. Tem samym zdobyła pierwsze miejsce i nagrodę ufundowaną przez Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy.

## Komunikaty sportowe.

**OSRODEK WYCH. FIZ. DOK. VI.** urządził ze współudziałem „Sokoła Macierzy” dnia 3. marca b. r. II-gą Akademię szermierczą. W powyższej Akademii wezmą udział najwybitniejsze klingi miasta Lwowa, O wielkiem zainteresowaniu świadczą liczne zgłoszenia młodych sił szermierczych.

**LWOWSKIE TOW. KOLARZY I MOTORZ.** urządził w niedzielę dnia 24. lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Czarnieckiego 1. 7, I. p. Zebranie na którym rozdane będą nagrody turystyczne za rok 1928, plakiety za ukończenie Biegu Dookoła Polski. Uprasza się o liczny udział PT. członków.

## Łańcuch prasowy z okazji 10-cio lecia.

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” kwotę 5 zł. **P. Kwoczyński.**

Wezwany składam 5.— zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty Karaczewską Helenę, Fiałównę Walerję i Ziarkiewiczową Stefanję.

**Kaczorowski Seweryn.**

Wezwany składam 5 zł. i wzywam Prac. Kasy Chor. w Brodach do złożenia odpowiednich kwot. **Kopystyński St. Brody.**

Wezwany przez tow. Zborka Władysława składam na fundusz prasowy zł. 5.— i wzywam do złożenia takiej samej kwoty, nast. tow.: Kosidę Jana z Bitkowa, Wojciechowskiego Florjana z Bitkowa, Wulczek Romana Pow. Kasa Chorych Nadwórna, Bednarską Klotyldę Pow. Kasa Chorych, Nadwórna, Delimabównę Zofję, Pow. Kasa Chorych Nadwórna, Bałewicza Władysława z Bitkowa, Worwę Józefa, warsztaty Fanto, Borystaw, Ałanowskiego Rud. warsztaty PKP. Stanisławów, i Zakład Fryzjerski p. Virtela Adolfa do zaprenumerowania „Dziennika Ludowego” do swego lokalu.

**Józef Perchal, Bitków.**

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” kwotę 5 zł. i wzywam dyr. Krzemuskiego Ludwika, Mieczysława Bobrowskiego, Leopolda Kubackiego, Klotyldę Bednarską, Brzezińskiego Bronisława, Józefa Brzezińskiego, Dawida Reinischa, Józefa Markiewicz, Dąbrowskiego Antoniego, i Gutenka Kazimierza, wszyscy z Nadwórny, do złożenia odpowiednich kwot. **Neustein.**

## Literatura, nauka i sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek, o 7.30 „Borys Godunow”.

Piątek, o 7.30 wiecz. „Broadway”.

Sobota, o 3-ciej pop. „Marja Stuart”.

Sobota, o 7.30 wiecz. „Księżniczka dolarów”.

—o—

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek, o 7.30 „Murzyn Warszawski”.

Piątek, o 7.30 wiecz. „Murzyn Warszawski”.

Sobota o 7.30 „Murzyn Warszawski”.

—o—

**MARJA MODZELEWSKA**, jedna z pośród najwybitniejszych gwiazd warszawskich teatrów, przybyła dziś na zapowiedziane występy w Teatrze Wielkim, które się odbędą w piątek, 22., niedzielę 24, i

poniedziałek 25. lutego. Artystka, wystąpi jedynie tylko trzy razy w głośnej sztuce amerykańskiej „Broadway” w roli Billie Moor.

**DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** po cenach znizowanych daje Teatr Wielki w sobotę popołudniu o godz. 3-ciej wzruszający do głębi dramat Fr. Schillera „Marję Stuart” z jedyną dziś w Polsce znakomitą przedstawicielką roli tytułowej p. Barwińską.

**PREMIERA „Księżniczki dolarów”** prześlicznej operetki Leona Falla, ukaże się jako wznowienie w Teatrze Wielkim w sobotę 23. b. m. Teatr Lwowski wystawia „Księżniczkę dolarów” w zupełnie nowej reprezentacji artystycznej, dając jej równocześnie efektowną, barwną oprawę dekoracyjną.

## Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 21 lutego 1929 r.

**POGADANKA DLA MATEK** o krzywym odbędzie się w sobotę, dnia 23. lutego b. r. o godz. 18. w lokalu Stacji Opieki nad matką, i dzieckiem — ul. Szpitalna 33.

**PODKOMISARZ POLICJI ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.** Od dwóch lat pełnił we Lwowie służbę podkom. Juliusz Klim, jako komendant oddziału policji konnej, oraz oddziału ruchu kołowego. Przed kilku tygodniami na ręce min. Składkowskiego, wpłynęło na niego doniesienie na podstawie którego zarządono dochodzenia. Wynikiem śledztwa było zawieszenie Klimy w urzędowaniu, za przekroczenie służbowe i przestępstwa karne. Klim był sztabs-kapitanem armji rosyjskiej, a następnie pułkownikiem armji Denikina. Poprzednio pełnił służbę w Krakowie, skąd go za przewinienia służbowe przeniesiono do Lwowa.

**OFIARY GOŁOEDZI.** Józef Gilewski, kolejarz, przechodząc ul. Grodecką, poślizgnął się i upadł przy czym doznał złamania nogi.

W ul. Stónczej, uległa takiemu samemu wypadkowi Anna Ohrenstein.

Sala Laster, zgłosiła się w Pogotowiu rat. ze złamaną ręką, zaś Franciszka Solarz, ze zwichniętą ręką w łokciu.

**ZACZADZENIE.** Wczoraj rano wezwano Pogotowie rat. do realności przy ul. Dwernickiego 1. 8., gdzie uległa zaczadzeniu gazem węglowym Marja Senerko. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala.

**75 DONIESIEN** wygotowała wczoraj policja za różne przewinienia. Między innymi oskarżono 12 kamieniczników za nieoczyszczanie chodników, 2 o lichwę towarową, 15 za przekroczenie godzin policyjnych i wiele innych.

**KOPERTA Z PIENIĄDZMI ŁUPEM KIESZONKOWCA.** Marjan Martan, zam. przy ul. Kurkowej, 1. 7, doniósł policji, że w ul. Halickiej jakiś „doliniarz” skradł mu z kieszeni palta kopertę z kwotą 2.991 zł. Poszkodowany podjął te pieniądze w Banku Spółek Zarobkowych i w roztrągnięciu nie włożył je do portfela.

**TRANSAKCJE KUPIECKIE NASZYCH CZASÓW.** Sa'a Englerówna, zam. przy ul. Grodeckiej 1. 5, doniosła policji, że niejaki Edward Felder, zam. przy ul. Łaziennej 1. 6, w podstępny sposób wyłudził większą ilość towarów tekstylnych w sklepie Salamona Ehrlicha przy ul. Kazimierzowskiej 1. 17, wartości 63 dol. i 900 zł. Towary te Felder niezwłocznie sprzedał za połowę wartości N. Schechterowi, zam. przy ul. Alembeków 1. 7. NWydział śledczy zarządził aresztowanie oszusta.

**OSZUŚCI W ROLI POŚREDNIKÓW MIESZKANIOWYCH.** Michał Byłyń, zam. przy ul. Kurkowej 1. 40 i Stefan Repetnik, zam. przy ul. Żółkiewskiej 1. 125, postanowili zdobyć nieco grosiwa w tych „ciężkich” czasach. Dowiedziawszy się, że niejaki Stanisław Sirków poszukuje mieszkania, wyłudzyli od niego 400 zł. pod pozorem dostarczenia mu pokoju z kuchnią. Po pewnym czasie interesowany stwierdził, iż padł ofiarą oszustów. Udał się do policji i opowiedział o swym zawodzie. Obaj spryciarze będą odpowiadać przed sądem za oszustwo.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Józef Czechucki, zam. w Winnikach, wywołał awanturę i odgrażał się, gdy mu w restauracji Keslera nie chciano sprzedać wódki. Amatora „mocnej z silną” odstawiono do „paki”.

Ze względów sanitarnych osadzono w areszcie

Stefanję Kmitów, Michalinę Mendiuk, Annę Leszczyńską i Natalję Kosyluk.

**ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE.** Adam Kamiński, skradł pakę z towarami z banek, stojących w ul. Janowskiej na szkodę Marka Ackera, zam. w Niemjowie. Policja aresztowała Kamińskiego. Był on kilkakrotnie karany za kradzieże.

Los jego podzielił Ludwik Bulkiewicz, który skradł worek maki z wózka stojącego w tej samej ulicy.

Anna Zawalij dostała się również do „paki” skradła bowiem 100 zł. na szkodę Pinkasa Rawera, zam. przy ul. Supińskiego.

W areszcie umieszczono też Izidora Ikawego, zam. w Bogdanówce. Udał się on bowiem do szpitala w Kułparkowie, gdzie w braku innych rzeczy usiłował skraść słomę. Gdy go przytrzymał, niepoń groził dozorczy straszliwą zemstą.

Nie lepiej postąpił Józef Kowalczyk, który będąc przytrzymany na kradzieży węgla z wozu, wywołał piekielną awanturę i zbiegowisko.

## Z ruchu zawodowego.

**DO ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WE LWOWIE!** W piątek dnia 22. lutego b. r. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się posiedzenie delegatów do Komitetu Gospodarczego „Dziennika Ludowego”.

Uprasza się Zarządy Związków o niezawodne wysłanie delegatów w myśl ostatniego okólnika.

## DO ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Konferencja Delegatów Rady Zw. Zaw. odbędzie się w poniedziałek, dnia 25. lutego b. r. o godz. 6-tej wiecz. (18) przy ul. Ossolińskich 1. 10 z następującym

porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia.
- 2) Uchwalenie regulaminu obrad delegatów R. Zw. Zaw.
- 3) Sprawozdanie Prezydium,
- 4) Sprawozdanie skarbnika.
- 5) Sprawa jednorazowego opodatkowania.
- 6) Sprawa loterii fantowej.
- 7) Sprawa Sztandaru Rady Zw. Zawodowych.
- 8) Sprawa kontroli Związków.
- 9) Wnioski.

Zwraca się uwagę, że w konferencji biorą udział tylko te Związki, które są scentralizowane względnie zgłosiły ewentualnie należą do II. Międzynarodówki. Mają one prawo wysłania jednego delegata na 50 członków.

Uprasza się Zarządy o nadesłanie Wydz. Wykon. spisu delegatów — oraz cyrkularzy wypemionych odrębnie do rejestracji.

M. Sabadasz, sekr. Wł. Laskowski, przewodn.

Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Wykon. odbędzie się w piątek, 22. b. m. o godz. 6.30 wiecz. ul. Ossolińskich 1. 8.

Przedsiębiorcy gastronomiczni, widząc, że Zw. klasowy zaczyna planową robotę nad zorganizowaniem całego przemysłu gastronomiczno-hotelowego, — po porozumieniu się — solidarnie zaczęli dążyć do rozbitcia szeregów pracowniczych.

Agitacja doszła do punktu kulminacyjnego. — Przedsiębiorcy znaleźli kilku warcholów, którzy licząc na ich pomoc, założyli „Związek Chrześcijański”. Klika przedsiębiorców popiera finansowo ów związek.

Kilka dni temu, „Związek Chrześcijański”, urządził „wieczorek karnawałowy” na Strzelnicy. Przedsiębiorcy chcąc okazać czynnie, że popierają rozłamowców, przybyli tłumnie na zabawę pracowników. Przed zabawą obchodzono zakłady i zebrano o poparcie pracowników, obiecując, że rzekomo wpływy saldowe obrócone zostaną na „wdowy i sieroty” po pracownikach kolnerskich. Świadomy pracownik, nie da się złapać na lep przedsiębiorców, wiedząc dobrze, czym pachnie „opieka” pańska w praktyce. **Bawarski.**

**ZWIĄZEK ZAWOD. MURARZY** we Lwowie zawiadamia, że dnia 24. lutego b. r. o godz. 10-tej rano, w sali własnej ul. Cłowa 1. 6, odbędzie się zwykłe Doroczne Walne Zgromadzenie. W razie małej ilości członków zebranie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się o godz. 11-tej bez względu na ilość członków.



## O kremacji.

Obecnie krematoria (czyli zakłady palenia zwłok) istnieją w Finlandji, Łotwie, Gdańsku i Rosji po 1; Austrii, Holandji, Portugalji, Danji po 2; Szwecji i Norwegji po 3; Czechosłowacji 7; Francji i Szwajcarii po 16; Anglii 18; Włoszech (katolicko-faszystowskich!) 32, zaś w Niemczech 83. Poza Europą najwięcej krematoriów jest w Japonji zgorą 100, w St. Zjedn. Ameryki Półn. 93, oraz liczne krematoria w Australji, Indjach, Transwaalu, Argentynie i Brazyli.

W krótkich słowach znaczenie i doniosłość kremacji można wyrazić w następujących 10 punktach:

- 1) Kremacja jest najidealniejszym sposobem usuwania zwłok;
- 2) odpowiada wszelkim wymogom higieny;
- 3) rozwiązuje kwestję braku miejsca dla cmentarzy w miastach;
- 4) jest niezastąpiona podczas epidemji, wojen i t. p.;
- 5) zwalcza wiekowe zabobony;
- 6) jest najestetyczniejszym, najbardziej celowym i najtańszym sposobem usuwania zwłok, dostępnym nawet dla najbiedniejszych;
- 7) rozwiązuje kwestję łatwego i taniego przewożenia zwłok;
- 8) upraszcza pogrzeb i czyni go znacznie tańszym;
- 9) jest dowodem i sprawdzianem wysokiej kultury narodu;
- 10) nie ma nic wspólnego z polityką, ani z przekonaniami religijnymi.

Sprawą kremacji zaczęto się zajmować w Polsce po r. 1905.

Rada miejska m. Sosnowca w r. 1927 uchwaliła wniosek o budowie pierwszego krematorium w Sosnowcu.

### Sprawy partyjne.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W RAWIE RUSKIEJ! WALNE ZGROMADZENIE PPS. W RAWIE RUSKIEJ odbędzie się w niedzielę dnia 24. lutego, godz. 15. w lokalu ZZK. (lub w hotelu obok dworca) z porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie sekretarza.
  - 2) Sprawozdanie skarbnika.
  - 3) Położenie polityczne.
  - 4) Wnioski i zapytania.
- Zapraszamy tylko tych, którzy podpisali deklarację. Legitymacja partyjna konieczna.
- Zebrań zwoluje OKR. Podmiejski — Lwów.  
Zakrzewski St. sekr. Zajączkowski Jan, przewodn.

### Wykłady Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

Czwartek, 21. b. m. godz. 7-ma wiecz. Zw. Zaw. Metalowców, Ormiańska 31. I. p. tow. K. Ermich „Organizacja i działalność Międzynarodowego Biura Pracy”, z przeżyciami.

Piątek, 22. b. m. o 7.15 wiecz. punktualnie, lokal Uniwersytetu Ludowego, ul. Bourlarda 5, Kurs geografii gospodarczej Polski.

Sobota, 23. b. m. godz. 7-ma wiecz. Zw. Zaw. Kalfarzy, Ceglarzy i Cukierników, ul. Zielona 1. 7. I. p., p. prof. dr. Rogowski, „Egipt kraj cudów starożytności”, z przeżyciami.

### Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. APTEKARSK. we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 23. lutego o godz. 20-tej (8 wiecz.) w lokalu własnym przy ul. św. Mikołaja 1. 15. II. p.

KIEROWNICTWO WYŻSZYCH KURSÓW NAUKOWYCH Ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych we Lwowie zapowiada, że normalna nauka na kursach w I-szem Gimnazjum męskim rozpoczyna się w sobotę, t. j. 23. b. m.

### Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Carewicz”, Zapolskiej — Iwan Petrowicz.

MARYSIENKA: „Carewicz”, Zapolskiej — Iwan Petrowicz.

APOLLO: Iwan Mozzuchin jako „Tajny Kurjer”. LEW: „Dziecko na gwałt” oraz „Piętno miłości”.

COLOSSEUM: „My, Pierwsza Brygada”.

PALACE: „Z dymem pożarów”.

FATAMORGANA: „Moc Jossyvara”.

CASINO: Bebe Daniels jako „Córka Szeika”.

GRAŻYNA: „Wieczny płomień miłości”.

CHIMERA: „Złota Lilja”.

PASAŻ: „Nevada”.

LUNA: „Klejoną Maharadzy”.

PAN: Lon Chaney w dram. „Idjota”.

OAZA: „Anioł ulicy”.

UCIECHA: „W kajdanach”.

— o —

### OGŁOSZENIA.

**Zamienie pokój z kuchnią** (w okolicy techniki) na dwa pokoje z kuchnią, najchętniej z komfortem. — Zgłoszenia do Adm. Dziennika pod „Większa dopłata”.



**Piekarza i blacharza** poszukuje Szpital Państwowy we Lwowie. — Pisemne zgłoszenia wraz z dokumentami — należy składać w Zarządzie Szpitala.

### ROK ZA ROKIEM

leci, życie staje się ciężarem! Organizm osłabia się i wyczerpuje.

Od dobrego stanu naszej krwi zależy **nasze zdrowie.**

Zażywając **HAEMATOGEN UKO** zasilamy naszą krew niezbędnymi składnikami krwiotwórczymi i nabieramy siły potrzebnych w pracy!

**HAEMATOGEN UKO** usuwa niedokrwistość, nerwowość i wycieńczenie. Sprzedają apteki i drogerje.



BOY - MEDRZEC

### DZIEWICE KONSYSTORSKIE

Cena Zł. 1.20

POLECA

**KSIĘGARNIA LUDOWA**  
Lwów, Szajnochy 2.

## Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

poleca następujące książki:

D. Gross: Powojen. odbudowa Polski	Zł. 1.20
Umowa o pracę pracowników umysł. robotników	3.—
Sady pracy	2.40
Ochrona pracy w Polsce	2.40
Frankowska: Ubezpie. na wypadek choroby	1.—
Krahelska: Praca dzieci i młodoc.	—70
Regulamin czynności kas chorych	2.50
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	1.—
Limanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist.	1.50
Hausner: Listopad 1918	1.60
Leopolda: Czwarta brygada maszeruje	1.60
Daszyński: Pamiętniki I i II t.	1.20
Króliński: Dzieje narodu polskiego	16.—
Niedziałkowski: Teoria i praktyka socjalizmu	1.50
Kropotkin: Wielka rewolucja franc.	5.—
Czapinski: U źródeł bolszewizmu	7.60
Porczak: Walka o demokrację	—45
— Religja a polityka	3.—
Księga pamiątkowa P. P. S.	—70
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	3.50
Daniłowski: Bandyci z P. P. S.	2.—
Kalendarzyk młodego robotnika	2.50
Polski sport robotniczy	—70
Sztelnerowa: Młodzież robotnicza w Austrii	—80
Siwik: W walce o prawdę	1.—
	8.—

Trocki: Prawda o Rosji Sowieckiej	Zł. 15.—
Rosja sowiecka (2 tomy)	12.—
Korniłowicz: Akcja społeczno-kult. w górnictwie ang.	3.—
Marks: Manifest komunistyczny	—30
Mehring: Karol Marks	7.50
Kolski: Manifest komunistyczny	—50
Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu	2.40
Bucharin: Teoria materjalizmu hist.	8.—
Beer: Historia powszechna socjalizmu (5 tomów)	9.—
Kautsky: Rewolucja proletariacka i jej program	6.—
Fabierkiewicz: Rosja współczesna	5.50
Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja?	1.—
Sinclair: Nazywają mię cieślą	3.—
Zola: Germinal	3.—
— Va banque	2.40
Hausnerowa: Zielone okiennice	3.—
T. Rechniewski: Polska podziemna	4.—
Conrad: Nostromo (2 tomy)	18.—
Gąsiorowski: Czarny generał	9.—
Bandrowski: Lenora	10.—
— Tadeusz	10.—
Bojer: Wcielenie Andrzeja Bergeta	5.60
Mardrus: Matka i syn	5.80
Raort: Na karuzeli	5.—
Dąbrowska: U północnych sąsiadów	3.80
Olechowski: Wódz	9.50

### CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr, drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.